

Wakacje to wyczekiwany czas wśród dzieci. Jednak, ze względów finansowych, nie wszystkie będą mogły wyjechać na wymarzoną wycieczkę czy obóz. Jedną z przyczyn jest fakt, że wiele z nich nie otrzymuje należnych im alimentów. W Polsce z ich płaceniem zalega 300 tys. rodziców, którzy na koniec maja 2021 r. mieli do oddania z tego tytułu aż 13 mld zł. W ciągu roku dług ten powiększył się o ponad pół miliarda zł, mimo że w tym czasie liczba dłużników alimentacyjnych spadła o blisko 3 tys., podaje Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej. Większość alimenciarzy zalega z płatnościami nie tylko na dzieci. 60 proc. z nich to dłużnicy-recydywiści, którzy nie płacą także innych zobowiązań.

Większy dług, ale mniej dłużników

Krajowy Rejestr Długów jako biuro informacji gospodarczej od lat gromadzi dane o długach, w tym alimentacyjnych. Wraz z końcem maja br. kwota zgłoszona w tej kategorii przekroczyła 13 mld zł. To o ponad pół miliarda zł więcej niż rok wcześniej.

Średni dług jednego alimenciarza to ok. 43,7 tys. zł, ale to statystyczny dłużnik z Lubelszczyzny musi uregulować zobowiązanie powyżej tej średniej krajowej, bo prawie 48 tys. zł. Najwięcej dłużników alimentacyjnych mieszka w województwie śląskim (38,8 tys.). Najgorzej jest z płatnościami na Mazowszu, gdzie kwota zaległych alimentów sięga 1,7 mld zł. Niewiele mniej do oddania mają dłużnicy z województwa śląskiego – 1,6 mld zł. Odpowiednio ponad 1,2 mld zł i 1 mld zł długu mają do spłacenia mieszkańcy Dolnego Śląska i regionu kujawsko-pomorskiego. Blisko przekroczenia miliardowego progu są też dłużnicy z Wielkopolski (952 mln zł). Najmniejsze zaległości alimentacyjne mają natomiast mieszkańcy województw opolskiego (329 mln zł), lubuskiego (345 mln zł) oraz podlaskiego (362 mln zł).

Dłużnicy alimentacyjni notowani w KRD najczęściej mieszkają w mieście (77 proc.), a 96 proc. z nich stanowią mężczyźni.

Największą grupę (prawie 68 proc.) niepłacących znaleźć można wśród osób w wieku 36-45 lat (102,6 tys.) oraz 46-55 lat (prawie 100 tys.). Ta druga grupa ma jednak wyższe średnie zadłużenie z tytułu nieopłaconych alimentów przypadające na jednego dłużnika – 50,6 tys. zł na osobę. Z kolei dłużnicy alimentacyjni w wieku 36-55 lat mają najwyższe łączne zadłużenie, wynoszące 3/4 zgłoszonych zaległości. Wśród osób poniżej 25 roku życia 1,6 tys. nie dopełniło swojego obowiązku wobec dzieci, a ich zadłużenie z tytułu alimentów sięga 17,6 mln zł.

Młodszy rodzice coraz częściej nie płacą

W lutym br. liczba dłużników alimentacyjnych spadła poniżej 300 tys., a obecnie wynosi już 299 303. Za zjawisko ubywania dłużników odpowiadają jednak głównie 3 najstarsze grupy wiekowe dłużników – od 46 lat w górę. Drastycznie przyrasta natomiast liczba młodych alimenciarzy, poniżej 25 roku życia. W ciągu roku przybyło ich o 40 proc. Szybko rosną też ich zaległości. W skali roku kwota ich długu notowanego w KRD wzrosła o 66 proc. I choć młodzi stanowią najmniejszą grupę wśród alimenciarzy, bo tylko 0,5 proc., to ich udział w łącznych zaległościach jest już znacznie wyższy i sięga 14 proc. całego zadłużenia alimentacyjnego.

Nie tylko dzieci czekają na pieniądze

Spośród dłużników alimentacyjnych notowanych w Krajowym Rejestrze Długów ponad połowa (180 647) ma też inne długi. Ich łączna kwota opiewa na prawie 2,3 mld zł. Blisko 2 mld zł tego zadłużenia,

Zaległości alimentacyjne wynoszą już 13 mld zł

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 02, lipiec 2021 09:43

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 369

przypada na wtórnych wierzycieli, czyli fundusze sekurytyzacyjne i firmy windykacyjne, które odkupiły je od pierwotnych wierzycieli. Najczęściej są to niespłacane kredyty, pożyczki czy raty leasingowe. Milionowe zaległości alimenciarze mają także za telefony, Internet czy telewizję – 81,6 mln złotych, w bankach, firmach pożyczkowych i leasingowych – 67,6 mln zł oraz za jazdę na gapę komunikacją miejską i międzymiastową – 65,5 mln zł.

Źródło: IP